

Św. Mikołaj na Ryneczku „Wały Dwernickiego”!

RYNECZEK
STOWARZYSZENIE KUPCÓW - NAJL. DREWNIANICZAN
CZĘSTOCHOWA
ponad 50 lat tradycji
WAŁY DWERNICKIEGO

Serdecznie zapraszam na „Ryneczek” 6 grudnia (czwartek) do wspólnej zabawy wszystkie dzieci duże i małe! będę bawił się z Wami i częstował pysznymi cukierkami!

Kupcy z Ryneczku serdecznie zapraszają!

49 (760)
Indeks 385913
ISSN 1898-0112
W KIOSKACH RUCH: 1 zł (w tym 8% VAT)
KOLPORTAŻ BEZPŁATNY - EGZEMPLARZ BEZPŁATNY 9 447 189 801 101 001



TYGODNIK REGIONALNY – CZĘSTOCHOWA I POWIATY: CZĘSTOCHOWSKI, KŁOBUCKI, MYSZKOWSKI, LUBLINIECKI, WIELUŃSKI I PAJĘCZAŃSKI

www.7dni.com.pl facebook.com/tygodnik7dni

WYBORCZE PODSUMOWANIE (część 5)

Dlaczego **Martin Saczek** nie wygrał w Częstochowie?

Przez ostatnich kilka tygodni analizowaliśmy na łamach Tygodnika 7 dni przyczyny ogromnej przewagi SLD i prezydenta Krzysztofa Matyjaszczyka w tegorocznych wyborach samorządowych. Jednak - naszym skromnym zdaniem - głównym powodem druzgocącej przegranej konkurentów Sojuszu, jest to, że tak zwana opozycja po prostu jest słaba.

To, w jaki sposób potoczyły się losy przeciwników politycznych partii rządzącej Częstochową, nie jest wynikiem kilkumiesięcznej kampanii wyborczej SLD, a mozolnej, starannie przygotowywanej układanki Sojuszu, prowadzonej od 8 lat.

Szukając odpowiedzi na pytanie: dlaczego wybory samorządowe w Częstochowie wygrał Sojusz Lewicy Demokratycznej z Krzyszto-

fem Matyjaszczykiem na czele, dochodzimy do swego rodzaju paradoksu. Z pozoru odpowiedź jest prosta, ale i bardzo złożona.

Jeśli radni Prawa i Sprawiedliwości, udzielają lewicowemu prezydentowi absolutorium, jeśli ci sami radni głosują za projektem budżetu, złożonym przez Matyjaszczyka, bądź – co chyba gorsze – wstrzymują się od głosu, to jest to wyraźny sygnał dla myślącej części elektoratu, że - zdaniem radnych PiS - lewica dobrze rządzi miastem i nie ma potrzeby zmian. W tym samym czasie, druga co do wielkości partia w Polsce, wchodzi lokalnie w oficjalny układ z SLD, co z kolei jest wiadomością do wyborców, że lewica to dobry wybór, skoro działacze Platformy Obywatelskiej zawierają z Sojuszem „związek małżeński”. Pozostali konkurenci SLD zadbali podczas wyborów samorządowych, by Matyjaszczykowi krzywdy nie wyrządzić. Jest takie staropolskie powiedzenie: ugryzł, ale śladu nie zrobił (znaczy: udawał, markował) – tak właśnie zachowywali się rywale lewicy. O tym dlaczego tak postępowali konkurenci SLD, pisaaliśmy już wielokrotnie.

I tu nasuwa się kolejne pytanie: dlaczego nie

powstał w Częstochowie ruch oddolny, społeczny? Tak zwane społeczeństwo obywatelskie, niestety w naszym mieście nie istnieje. Ta bolesna, niełatwa prawda wcale nie oznacza, że Częstochowa jest na straconej pozycji, i że pisany jej jest nam upadek. Nie oznacza także – wbrew temu co myśli lewica – że już na zawsze rządzić w Częstochowie będzie SLD. Jest jednak, co najmniej jeden fundamentalny warunek – mieszkańcy muszą otworzyć się na problemy i potrzeby innych. To, że nie jestem kibicem Rakowa, Włókniarza czy AZS-u nie znaczy, iż nie mam mieć zdania w sprawie częstochowskiego sportu, jego finansowania czy rozbudowy infrastruktury. Jeżeli nawet nie mieszkam w centrum miasta, a tamtejsi mieszkańcy sprzeciwiają się budowie Galerii Śródmiejskiej i zgadzam się z ich argumentami, to nie znaczy, iż mam siedzieć cicho, tylko dlatego, że jestem z innej dzielnicy. Wszystko co dotyczy miasta Częstochowy - dotyczy wszystkich jego mieszkańców. Częstochowianie nie potrafią – przynajmniej na razie – zjednoczyć się w potrzebie. Każdy żyje sobie i widzi tylko własny „kawalek nosa”.

dokończenie na str. 3

REKLAMA

**SKUP AUT
ZA GOTÓWKĘ**
ODBIERAMY WŁASNYM TRANSPORTEM
skupujemy samochody do 10 000 zł,
za samochody w dobrym stanie zapłacimy najlepiej
GOTÓWKĄ OD RĘKI
tel. 533 210 534

**REMONTY
GENERALNE**
WYKONAWSTWO
HAL, BIUR, MIESZKAŃ
TEL. 790 893 025

MEBLE UŻYWANE
SKUP • SPRZEDAŻ • KOMIS
za gotówkę zapewniamy:
odbiór, wynoszenie
Częstochowa, ul. Piłsudskiego 35
tel. 884 818 323

**GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów Kontenery Wiaty**

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne **RATY**

**GARAŻE
WYSTOCHOWIONE**

www.konstal-garaze.pl 34-387-15-51 32-445-34-20
77-550-70-11 33-488-04-90 43-677-71-05
18-332-14-37 18-334-45-04 12-680-73-10

FH KORAL

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

- SKUP POJAZDÓW DO KASACJI
- WYDAWANIE ZAŚWIADCZEŃ O DEMONTAŻU POJAZDU W CELU WYREJESTROWANIA W WYDZIALE KOMUNIKACJI
- TRANSPORT POJAZDÓW PRZEZNACZONYCH DO KASACJI

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

KONTAKT
☎ 509 097 227, 512 617 003
✉ f.h.koral@gmail.com
KŁOBUCK, UL. DŁUGOSZA 103

**NIE PRZEPLĄCAJ
OC NAJTANIEJ W MIEŚCIE !!!**

Promocja ubezpieczenia domów, mieszkań -50%
PONAD 40 TOWARZYSTW UBEZPIECZENIOWYCH
OC, AC, NW, Dom, Mieszkania, Firmy, Rolne, Na życie...

poj.	do 1250 cm³	od 221	warta.
1250 – 1600 cm³	od 290	Gothaer	Allianz
1601 – 1900 cm³	od 342	LINK 4	TUZ
pow. 1900 cm³	od 406	GENERALI	UNIOGA

Przykładowe ceny dla klientów posiadających 60% zniżki

AWALO
Tel. 500-777-455, 500-777-554, 34-374-37-97
www.hurtowniapolis.pl
42-200 Częstochowa, ul. Wierzbowa 12a (Wrzosowiak)
42-100 Kłobuck, ul. 11 Listopada 7, tel. 500 777 533, 34 300 00 51

WWW.7dni.COM.PL
komentarze z sieci

@ Afera KNF. Prawnik za 40 milionów złotych pochodzi z Częstochowy

psikora: Następny czerwony baron próbuje ratować swój lewy interes a gazetka pomaga ale to nic nie pomoże przed byłym donosicielem sb załamał się Łódź
tak sobie myślę: 40 milionów, jestem ciekaw ilu było do podziału, teraz widzimy jak się „bawią”, wybrańcy narodu.

@ Dlaczego Platforma Obywatelska nie wygrała w Częstochowie?

MIKO: Jak to platforma nie wygrała w Częstochowie, a przecież to są takie same komuchy jak SLD i dale niszczą miasto ludzi, zadłużają ile się da, podnoszą podatki dla mieszkańców, a zwalniają z podatków gruntowych i od nieruchomości, markety, Fartum, Bomag i wiele innych firm, które działają na terenie miasta i roku 2016 Matyjaszczyk prezydent miasta umorzył obcym firmom 36 miliony złotych, a nam podniósł zaraz FORTUM za centralne ogrzewanie i wszystko gra i zmów Matyjaszczyk „rządzi” super I CZY SLD, czy PO to jeden h.....k i tak syf i tak syf 2018-12-02 17:47:57

@ Krystyna Stefańska: „Może dzięki mnie, prezydent Matyjaszczyk zacznie patrzeć na rzeczywistość bardziej „prawicowo”

Arkadiusz: Jeśli „prezydent Matyjaszczyk zacznie patrzeć na rzeczywistość bardziej „prawicowo” to straci większość elektoratu. Tak więc... ten.... tego

@ List Czytelnika: Chcemy autobusu, kursującego wzdłuż głównej arterii miasta

Marcin: Na jasnogórskiej i szymanowskiego są sklepy spożywcze. To nie tak daleko.

@ LIST CZYTELNIKA. Łaska lekarzy na Parkitce

anonim: prywatyzacja służby zdrowia uwolniła ich pensje. Widac skutki.

Marta: Dasz w kopercie parę stówek, to cię od razu przyjmą.
Piotr: Jeszcze więcej pieniążków im dać. Każdego lekarza, który odmówi zejścia powinno się zwolnić w trybie dyscyplinarnym. Święte krowy.

Anna: Piotr to by nie miał kto pracować.

Ola: Takie zachowanie jest niedopuszczalne !

Rafał: To chyba nie sprawa dla gazety a dla prokuratury. Częstochowa jednak jest wyjątkowa.

Ana: Czyżby opinia, że pracują tam Ci, którzy nigdzie indziej się nie dostali oraz alkoholicy niskich lotów była prawdziwa?

Madzia: Niestety ale cała prawda... Byłam z córką na parkiecie to Pani Doktor z wielką łaską zeszła na SOR. Zleciła badania „na pałę” a mojej córki nawet nie dotknęła.... Będąc na SOR córka została zbadana dopiero po 5h....

Agata: Byłam ostatnio na SOR z synkiem (nie pierwszy raz niestety) i nawet 30 minut nie czekałam na lekarza. Od razu zlecił badania, więc nie wiem od czego to zależy....ja nie mam żadnych zastrzeżeń albo po prostu mamy tyle szczęścia.

Madzia: Zależy zapewne od lekarza :)

Irena: W poniedziałek na SORze wyladowała moja siostra. To co się tam działo, nie mieści się w głowie. Najpierw SOR na Zawodzie.... Kilka godzin i zero pomocy :(Z bólem odbierającym zmysły, pojechała na Parkitkę. Tam to samo. W środku nocy wróciła do domu. Czy otrzymała pomoc? NIE !!! Ale Parkitka w porównaniu z Zawodzie to i tak full wypas.

To się wszystko w pale nie mieści. Możesz zdechnąć czekając na pomoc a zauważ Cię dopiero, gdy potkną się o Twoje zwłoki. I już nie chodzi o chory system, ale o to jak jeden człowiek traktuje drugiego. Zero empatii, zero ludzkich odruchów. Zawodzie i Parkitka to jedno wielkie Zero :/

Aneta: Byłam z córką na Parkitce, po prawie 5 godz. (zakaz picia i jedzenia) na zadane pytanie kiedy lekarz przyjmie córkę pielęgniarka odpowiedziała: to jest izba przyjęć i tutaj można być 24 godz. Po 7 godz. i przeprowadzonych badaniach wypuścili do domu z nadal bólem brzucha i skierowaniem do przychodni chirurgicznej

pacjent : Częstochowscy lekarze są tylko do brania pieniędzy, a zero wiedzy merytorycznej, ja jak i moi znajomi, gdyby leczyli się u lekarzy częstochowskich to już dawno byli by w piachu, z uporem maniaka powtarzam, że w Częstochowie leczą się albo samobójcy, albo desperaci, nie twierdzą, że nie są dobrzy lekarze być może są, ale bardzo mało 1% czy 0,5% i tyle w tym temacie

zachowano pisownię oryginalną

Ubaw w 7 dni

Jak to było w PRL-u

Rozwiąż quiz!

Spośród czterech odpowiedzi, jedna jest prawidłowa.

Fragment jakiego przedmiotu przedstawia zdjęcie?

- a) lizaki
- b) ciepłe lody
- c) gofry
- d) zimne lody

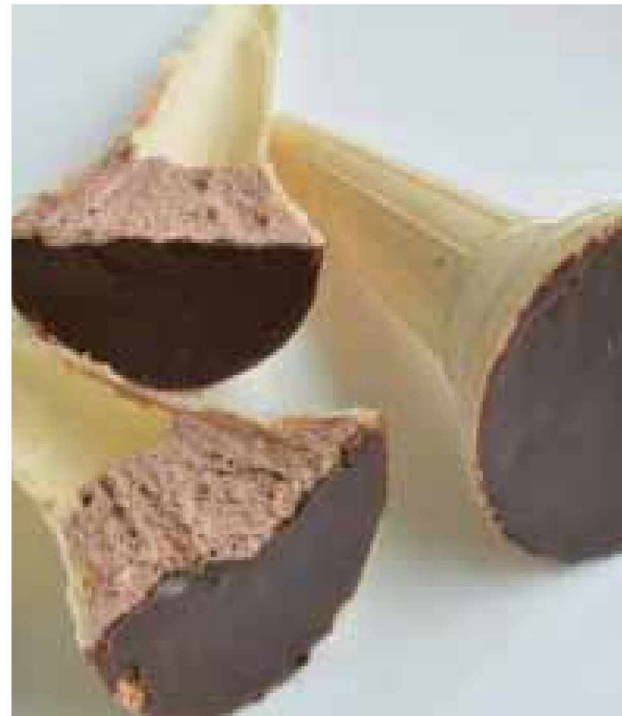
W kolejnym numerze podamy poprawną odpowiedź. Miłej zabawy!

Poprawnej odpowiedzi z poprzedniego numeru – otwieracz do butelek, klucz do windy i łyżka do butów w jednym – udzielił pan Mirek.

red.

Kontynuujemy nasz cykl rozrywkowo-sentymentalny. Oczywiście nie chodzi nam o pochwałę czasów minionych. Lata w PRL-u zapamiętamy jako czas niedostatku i biedy, ale też bez troski zabawy, wycieczek i żywego kontaktu z drugim człowiekiem. Chcąc nie chcąc, tamte czasy ukształtowały dzisiejszych 40-to i więcej latków.

Starszym Czytelnikom chcemy odświeżyć pamięć, a młodemu pokoleniu uzmysłowić, że nie zawsze były komputery, smartfony, internet i pełne półki w sklepach.



POMAGANIE JEST DZIECINNIE PROSTE Zostań wolontariuszem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

27. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy odbędzie się 13 stycznia 2019 roku. Jego celem będzie zakup nowoczesnego sprzętu medycznego dla specjalistycznych szpitali dziecięcych. Są to placówki z oddziałami II oraz III stopnia referencyjności, czyli takie, które mogą dokonać specjalistycznej diagnozy oraz udzielić pomocy medycznej najciężej chorym dzieciom. W Polsce funkcjonuje dziś blisko 50 takich szpitali. Swoim zasięgiem obejmują one teren całego kraju. W placówkach tego rodzaju szczególnie ważne jest nowoczesne, spełniające najwyższe standardy wyposażenie, które daje lekarzom i personelowi medycznemu jak najlepsze możliwości diagnozy i leczenia najtrudniejszych przypadków.

Częstochowski sztab WOŚP informuje, że trwają zapisy na wolontariat do 27. Finału WOŚP.

Sztab mieści się w Al. NMP 24/14 (kamienica na przeciwko dawnego sztabu), działa w poniedziałki w godzinach 16.30-20.00 i w piątki od 16.30 do 18.30.

Rejestracja wolontariuszy trwa do 14 grudnia, rejestracja odbywa się online <https://i.wolontariusz.wosp.org.pl/login> lub w siedzibie sztabu. Podpisywanie oświadczeń i zgód odbędzie się w dniach 15 oraz 17 grudnia.

Sztab WOŚP Częstochowa zaprasza na profil na Facebooku (WOŚP Częstochowa) i na Instagram [wosp_czestochowa](https://www.instagram.com/wosp_czestochowa)

Kącik poetycki

Zima w ogrodzie

Zastukał palec mrozu w okno,
Drzewa śpią mrozem oszronione
Sople jak tży zwisają z dachów
Chucham w zziębnięte moje dłonie.

Wysztam w ogródek w bieli śpiący
Próżno tu szukać śladów kwiatu
Ptak krzykiem swym rozdzierającym
Ogłasza sen zimowy – światu.

Potem zajrzałam też do sadu
Korowód drzew śpi – zasepiony
Gdzie bezlitosny mróz dał „czadu”
W biel je ustroił – jak w korony.

Więc powróciłam wnet do domu
Do tej przystani słodkiej, błogiej
Przez okno teraz mogę widzieć
Jak wszystko trawi mrozu – ogień...

Wanda Sowińska



WYBORCZE PODSUMOWANIE (część 5)

dokończenie ze str. 1

Jedność i solidarność społeczna nie jest procesem łatwym i z całą pewnością nie byłyby popierane przez rządzących. Świadome społeczeństwo więcej od władzy wymaga, potrafi wspólnie działać i skutecznie walczyć o swoje. Tośny sobie pomarli...

Najslabszy rezultat wyborczy osiągnął kandydat na prezydenta Częstochowy z Komitetu „Otwarta Częstochowa” - Martin Saczek (partia „Razem”). W przeciwieństwie do kandydatury senatora Artura Warzochy (PiS), posła Tomasza Jaskóły (Kukiz'15), nie wspominając już o grupie Marcina Marandy, których wyniki były zdecydowanie poniżej oczekiwań - osiągnięcie wyborcze Martina Saczka zaskoczeniem nie było.

Przedstawiciele partii „Razem” w Częstochowie, niestety na co dzień są niewidoczni, stąd i wynik wyborczy nie mógł być wysoki.

O tym, jak sam kandydat ocenia swoją kampanię wyborczą zapytaliśmy Martina Saczka.

- Co było powodem pana porażki w wyborach samorządowych?

„Zacznijmy od tego, że ani swojego wyniku, ani wyniku całego komitetu „Otwarta Częstochowa” nie nazwalibyśmy porażką, tylko cennym doświadczeniem, które będzie procentować w przyszłości. Dziękujemy za wszystkie oddane na nas głosy - i na mnie, jako kandydata na prezydenta, i na naszą listę. Krzysztof Matyjaszyk z SLD wygrał w pierwszej turze, ale nie łudźmy się - wiele osób

wybrało tę kandydaturę ze strachu przed PiS-em, a nie ze względu na zbieżność poglądów. Polska scena polityczna jest bardzo spolaryzowana, a specyfiką Częstochowy jest silna pozycja SLD i słaba Koalicja Obywatelska - tutaj akurat to kandydat SLD stał się twarzą anty-PiS-u. To również zaważyło na wyniku - zaledwie dwóch kandydatów przekroczyło 10%. Kampania w Częstochowie była bardziej plebiscytem popularyzacji, a nie dyskusją o problemach miasta. Wystartowałem po raz pierwszy, byłem najmłodszym kandydatem, ale jako jedyny przedstawiłem kompleksowy program dla miasta. To było widać w debacie telewizyjnej, którą urzędujący prezydent i jeden z naszych kontrkandydatów po prostu zignorowali, co odbieram jako brak szacunku dla wyborczyń i wyborców.

Kolejną kwestią są pieniądze - nam po prostu zabrakło środków finansowych, by bić się o większą rozpoznawalność. W przeciwieństwie do pozostałych komitetów, nie mogliśmy liczyć na zastrzyk gotówki z centrali, bo startowaliśmy jako komitet lokalny i jedynymi środkami, którymi dysponowaliśmy, były wpłaty nasze i sympatyzujących z nami osób na nasz fundusz wyborczy, za które jesteśmy bardzo wdzięczni. Nasza kampania prowadzona była skromnie, z poszanowaniem estetyki, tymczasem inni kandydaci praktycznie zalepili całe miasto swoimi banerami, plakatami i ulotkami, przez co Częstochowa wyglądała jak śmietnik.”

- Czy tak słaby wynik kandydata na prezydenta, oznacza, że „Razem” w Częstochowie nie ma zwolenników?

„Zdecydowanie nie, okręg częstochowski Razem liczy kilkadziesiąt osób, a wydarzenia przez nas współorganizowane cieszyły się sporym zainteresowaniem. Nie mówimy tu wyłącznie o Marszu

Równości, o którym tak często lubią pisać media w kontekście niezdrowej sensacji, lecz także o działaniach takich, jak wsparcie pracowników i pracowników DPS.

W wyborach samorządowych nasza Rada Krajowa zdecydowała, że samodzielnie startować będziemy wyłącznie do sejmików wojewódzkich, a starty miejskie, takie, jak nasz do częstochowskiej Rady Miejskiej, będą miały formułę komitetów wyborczych wyborców. To sprawiło, że w kampanii nie mogliśmy używać nazwy Razem, ani korzystać z partyjnych zasobów, przez co wielu osobom komitet „Otwarta Częstochowa” mógł rzeczywiście nie kojarzyć się z Partią Razem. Takie mamy jednak prawo wyborcze i musieliśmy go przestrzegać. Zrobiliśmy kampanię uczciwie, skromnie i nie mamy się czego wstydzić.”

- W związku z przegraną w stosunku do zwycięzcy Krzysztofa Matyjaszyka czy zamierza się pan wycofać z działalności politycznej?

„Powtórzę ponownie, nie uważam naszego wyniku za przegraną. A w kwestii pytania o zawieszenie aktywności politycznej - oczywiście, że nie, co więcej - czuję się teraz bardziej zmotywowany do pracy na rzecz regionu i jego mieszkańców. Potraktowaliśmy ten start jako sprawdzian dla naszych struktur i wiemy już, że jesteśmy w stanie zarejestrować komitet, zebrać wymaganą liczbę podpisów i wystawić listy we wszystkich dzielnicach miasta. Zamierzamy teraz bacznie obserwować działania władz miasta, recenzować je, i oczywiście pracować na lepszy wynik za 5 lat, choć już wiosną kilka osób planuje start do rad dzielnic.”

Renata R. Kluczna

Radni SLD wskazali radnym PiS, gdzie ich miejsce

Zwolennicy Prawa i Sprawiedliwości w Częstochowie nie mogą pogodzić się z faktem, że żaden z członków rady miasta z PiS nie został wiceprzewodniczącym rady. Do niefortunnej dla partii Jarosława Kaczyńskiego decyzji doszło podczas pierwszej sesji nowej rady miasta. Wówczas to wybrano jej przewodniczącego i aż trzech wiceprzewodniczących. Wszyscy pochodzą z koalicji SLD-PO. Tym samym ekipa rządząca miastem, w brutalny sposób pokazała członkom PiS, gdzie ich miejsce.

W poprzedniej kadencji, wybór przewodniczącego rady miasta Częstochowy (ostatecznie został nim Zdzisław Wolski z SLD) nie odbył się tak gładko. Zamieszanie wywołali radni Marcina Marandy, którzy wówczas nie chcieli poprzeć kandydata PiS-u. Tym razem nie było takich emocji. Klub SLD zgłosił własnego kandydata na przewodniczącego i jak się po chwili okazało Zdzisław Wolski był jedynym pretendentem na tę funkcję. Tak na marginesie, Wolski przewodniczy radzie miasta po raz trzeci. W tajnym głosowaniu poparło go 17 radnych, 10 było przeciw, jeden głos był nieważny.

Nerwowość na sali sesyjnej pojawiła się przy wyborze wiceprzewodniczących. Zgłoszono cztery kandydatury. SLD - Ewelina Balt, PiS - Monikę Pohorecką, PO aż dwóch kandydatów - Jacka Krawczyka i Przemysława Wronę. Zgodnie jednak ze statutem rady, przewodniczący może mieć tylko trzech zastępców. W głosowaniu wybrano Ewelina Balt, Przemysława Wronę, Jacka Krawczyka, pomijając tym samym kandydatkę Prawa i Sprawiedliwości. Stało się tak ze względu na układ sił w 28-osobowej radzie. Koalicja SLD-PO dysponuje 17 głosami (12 radnych z SLD i 5 z PO), PiS - 10 radnymi oraz jeden głos ma radna niezależna ze „Wspólnie dla Częstochowy”.

Już podczas sesji radni Prawa i Sprawiedliwości nie kryli oburzenia, zwłaszcza że jako drugi co do wielkości klub nie mają własnego wiceprzewodniczącego. Koalicja dała do zrozumienia radnym i członkom lo-

kalnego PiS, że kompletnie ich nie szanuje i nie będzie się w przyszłości z nimi liczyć.

Zapytaliśmy reprezentantów poszczególnych klubów, jak oni oceniają brak wiceprzewodniczącego przez Prawo i sprawiedliwość.

Radny Zdzisław Wolski (SLD) - przewodniczący rady miasta Częstochowy

- Dlaczego Prawo i Sprawiedliwość nie ma swojego reprezentanta w prezydium rady?

- Niestety, ja nie mogę nic w tej sprawie powiedzieć, bo nie uczestniczyłem w rozmowach, dotyczących wiceprzewodniczących rady miasta.

Radny Jacek Krawczyk (PO) - wiceprzewodniczący rady miasta Częstochowy

- Dlaczego nie dopuściliście do sytuacji, w której PiS miałby swojego wiceprzewodniczącego?

- A dlaczego mielibyśmy dopuścić?

- Chociażby dlatego, że są drugą siłą w radzie. Mają aż 10 radnych...

- Decyzja rady miasta.

- Podobno była to decyzja Platformy Obywatelskiej.

- Decyzja rady miasta.

Złożyliśmy wnioski - przeszły. Tak więc wybraliśmy przewodniczącego i wiceprzewodniczących rady miasta. Ja natomiast zastanawiam się, dlaczego w sejmiku województwa śląskiego nie wybrano nikogo z Koalicji Obywatelskiej, tylko wszyscy przewodniczący komisji i prezydium są z Prawa i Sprawiedliwości (prócz jednego wyjątku z PSL-u). Dla przykładu, w Radomiu Prawo i Sprawiedliwość stworzyło nawet 13 komisji rady miasta, po to żeby każdy z członków klubu PiS miał przewodnictwo w jakiejś komisji. Do prezydium zostało wybranych dwóch wiceprzewodniczących, pozostawiając jeden wakat i nie wybrano tam nikogo z Koalicji Obywatelskiej. Myślę, że takie pytania mogą pojawiać się w całym kraju.

- Do sytuacji w sejmiku województwa śląskiego doszło po wyborze wiceprzewodniczących w Częstochowie, więc trudno mówić o „rewanżu”...

- Ale proszę zauważyć, że radni Prawa i Sprawiedliwości mają swoich przewodniczących w komisjach rady miasta Częstochowy.

- Na 10 komisji, ilu przewodniczących ma PiS?

- Albo dwóch albo trzech, nie pamiętam. Przewodniczącą komisji jest też jedna radna niezależna, dwójka od nas, a reszta z SLD.

Radny Piotr Wrona - szef klubu radnych PiS

- Dlaczego Prawo i Sprawiedliwość nie ma swojego wiceprzewodniczącego w radzie miasta?

- Również chciałbym uzyskać odpowiedź na to pytanie. Ja przed radą rekomendowałem moją koleżankę Monikę Pohorecką. Uważam, że byłaby to najlepsza wiceprzewodnicząca. Poza tym, zdobyła więcej głosów niż ustanowieni dwaj wiceprzewodniczący z Platformy Obywatelskiej: Jacek Krawczyk i Przemysław Wrona - razem wzięci. Radni totalnej opozycji zdecydowali jednak inaczej. To nie świadczy źle o nas, ale o rządzących tym miastem.

Proszę zwrócić uwagę, że 5-osobowy klub Platformy Obywatelskiej ma dwóch wiceprzewodniczących, a my tworząc 10-osobowy klub nie mamy ani jednego.



- Dlaczego PiS nie wystawiło swojego kandydata na przewodniczącego, co prawda szanse i tak były niewielkie, ale podkreśliłoby swoją obecność w radzie?

- Zastanawialiśmy się nad tym i nie jest pani pierwszą osobą, która nas o to pyta. Potrafimy uszanować wybór mieszkańców. Częstochowianie największym poparciem obdarzyli SLD i dzięki temu dziś mają w radzie 12 głosów. Wyszliśmy z założenia - dla sprawiedliwości, dla demokracji - że największy klub powinien mieć własnego przewodniczącego. Mało tego, gdy rozmawiałem w kulisach wyraziłem zdanie, że jeżeli pozostałe kluby poprą naszą kandydatkę Monikę Pohorecką na wiceprzewodniczącą rady miasta, to my poprzemy przewodniczącego Wolskiego. Przecież musimy ze sobą przez najbliższe 5 lat żyć i funkcjonować - tego wymaga dobro wszystkich mieszkańców. Niestety klub SLD powiedział, że nie poprze naszego kandydata, więc i my nie poparliśmy kandydatów innych klubów.

Ta sytuacja świadczy o tym, że totalnej opozycji nie zależy na demokracji i Konstytucji, zależy tylko na własnych stołkach.

- Co straci klub radnych PiS-u z powodu braku własnego wiceprzewodniczącego?

- Prezydium rady, tak jak w prezydium Sejmu i Senatu, ustala porządek i harmonogram sesji. Wiceprzewodniczący zawsze współpracuje z przewodniczącym i bardzo często reprezentuje go na zewnątrz, nie jako członek klubu czy partii, ale w imieniu całej rady. Najczęściej na wszelkiego typu spotkania i uroczystości zapraszany jest przewodniczący i to on deleguje swoich wiceprzewodniczących. Z całą pewnością jest to strata wizerunkowa chociaż nie dla nas, ale dla totalnej opozycji i rządzących tym miastem, bo nie potrafili się zachować jak trzeba. Takie sytuacje też zadziały się w innych miastach, więc myślę, że był to nacisk odgórny. Niech się wstydzą. Ja mam głowę podniesioną wysoko, wszystko zrobiłem jak trzeba. Dodam, że nikt nie miał w stosunku do pani radnej Moniki Pohoreckiej żadnych uwag. Nie było też informacji, abyśmy przedstawili innego kandydata na wiceprzewodniczącego, bo na przykład nie akceptowana jest kandydatura radnej Pohoreckiej. Po prostu nie, bo nie.

To, że przeciwnicy polityczni próbują utracić swoich konkurentów w zasadzie jest zrozumiałe. Oznacza to jednak, że lokalny PiS nie ma w Częstochowie nic do powiedzenia.

Renata R. Kluczna

REKLAMA

ADR TRAWERS 42-200 Częstochowa ul. Kilińskiego 16
www.trawers.cza.pl trawers-adr@o2.pl
tel. +48 34 361 54 67, kom. 535-595-181

Kursy - Szkolenia Transportowe

- Kwalifikacja wstępna dla kierowców do kat: C i D
- Szkolenia okresowe dla kierowców
- Szkolenia ADR i BHP
- Obsługa czasu pracy kierowców
- Certyfikat kompetencji zawodowych
- Pracownia badań psychologicznych
- Prawo jazdy

Ostatni Podziemny Salon Prasowy 7dni – w 2018 roku

Jak to zazwyczaj bywa, finały są najciekawsze. Nie inaczej było na grudniowym Salonie 7 dni.

Uczestnicy spotkania zaczęli od krytyki urzędników prezydenta Matyjaszczyka.

- W urzędach pracują niekompetentni ludzie. Bardzo często wprowadzają interesantów w błąd. Niedawno, gdybym posłuchała tego co radziła mi jedna z urzędniczek w ZGM, popadłabym w ogromne kłopoty. Dlatego chciałabym wiedzieć, jakie wykształcenie i kompetencje mają osoby, które pracują w częstochowskich urzędach. Ponadto, dlaczego przychodzą do pracy na godzinę 8.00 skoro teoretycznie jest on czynny dla petentów od godziny 7.00? - pyta mieszkanka Częstochowy.

Kolejny poruszony na salonie temat, to temat rzeka.

- Byłem ostatnio w kilku polskich miastach. I z przerażeniem stwierdziłem, że podczas gdy tam jest życie, w Częstochowie go kompletnie nie ma. Te miasta się rozwijają, powstają w nich nowe instytucje, kwitnie życie kulturalne itd. Nasze miasto wygląda, jakby było „upośledzone”. Niestety to jest nasza mieszkańców wina, że tak jest, bo cały czas głosujemy na tych samych ludzi i w związku z tym cały czas są te same problemy w mieście i mówiąc brzydko - „wszystko leży”. Codziennie Częstochowę opuszcza 12 osób.

To bardzo złe prognozy na dalsze lata. Osoby odwiedzające Częstochowę tak naprawdę interesuje tylko Jasna Góra, nie idą w miasto, więc nie zostawiają tu swoich pieniędzy, zatem Częstochowa na turystach nie zarabia wcale. A mogłaby.

Martwi mnie też kwestia Ukraińców. Podobno już co czwarty mieszkaniec Częstochowy to obywatel Ukrainy. Przyjeżdżają do nas masowo i zabierają pracę Polakom. Podobno nawet zarabiają więcej od Polaków, bo takie są przepisy, które nakazują pracodawcom płacić obcokrajowcom konkretne kwoty. Mam prośbę, czy redakcja mogłaby sprawdzić, czy to prawda że przedsiębiorcy dostają ponoć dofinansowanie od państwa za zatrudnianie Ukraińców. Uważam, że byłoby to niesprawiedliwe względem polskich pracowników. Powinno się to ukrócić, bo niedługo okaże się, że w Częstochowie jest więcej Ukraińców niż nas rodowitych Polaków. A co jeśli kiedyś upomną się o swoje prawa i zaczną pukać do naszych mieszkań? Każdy zna historię Wołynia i wie jak to się skończyło – straszną wizję przedstawia jedno z uczestników Salonu.

Po dość zażartej dyskusji na temat obcokrajowców uczestnicy Podziemnego Salonu Prasowego 7 dni przeszli na tematy miejskiej infrastruktury.

- Kolejna kwestia, która powinna zostać w Częstochowie poddana pod dyskusję to sprawa reprivatyzacji kamienic. Szkoda, że minister Ziobro powołał komisję reprivatyzacyjną tylko w Warszawie. Takie komisje powinny być w wielu

miastach, także w naszym. Mieszkańcy dowiedzieliby się w końcu o wszystkich nieprawidłowościach i uchybieniach. Spraw jest tak dużo, że komisja ta miałaby co robić przez wiele lat – kwituje częstochowianka.

- Ulica Piłsudskiego w Częstochowie powinna być przechrzczona na inną nazwę i powinna nazywać się „ulica Wstydu”, bo jest w tak opłakanym stanie. I nie chodzi o wymianę obecnych „kocich łbów” na asfalt – one mają swój urok – ale o porządną remont. Od wielu lat, mnóstwo osób zwraca uwagę prezydenta Matyjaszczyka na stan nawierzchni jezdni i okolicznych chodników i nic się nie dzieje. A przecież na tę ulicę wychodzi duża część osób przyjeżdżających do Częstochowy pociągami. Może w końcu teraz, gdy ma tam powstać centrum przesiadkowe, coś się zmieni. Liczę na to – stwierdza mieszkanka Częstochowy.

Rozwijając wątek ulicy Piłsudskiego, uczestnicy spotkania nawiązali też do budowanego właśnie obiektu w miejscu dawnego Kaca.

- Nowo powstały budynek handlowo-usługowy na rogu ulicy Piłsudskiego i I Alei, w miejscu dawnego KACA, nie pasuje kompletnie do otoczenia. Jak można było wydać zgodę na ustawienie tego szklanego klunkra w sąsiedztwie zabytkowych kamienic, w tym kamienicy Frankego? W żadnym innym mieście nie byłoby to możliwe – twierdzi oburzony mieszkaniec.

Głos w dyskusji zabrał sędziwy mężczyzna.

- Kiedyś, kilkadziesiąt lat temu, byłem pracownikiem Urzędu Miasta. I trzeba powiedzieć, że Częstochowa jest miastem bardzo trudnym do zarządzania. A to wynika z naszej częstochowskiej mentalności i braku poczucia odpowiedzialności i przynależności do naszej małej ojczyzny. Ludzie zrobili się bardzo wygodni i leniwi. Nie chcą się angażować w sprawy miasta. Oczekują, że ich problemy ktoś załatwi za nich. Przywykliśmy do dziadostwa, bałaganu i cwaniactwa. Poza tym łatwo nas omamić bezsensownymi prezentami, np. kawą za 1 zł dla seniorów, czy organizacją pikników osiedlowych, gdzie można zjeść darmową kiełbasę z grilla. To niestety świadczy źle o nas częstochowianach. A w wyborach wybieramy ludzi jakimi sami jesteśmy. W radzie miasta i samorządzie powinni zasiadać ludzie z powołaniem i bezpartyjni, nie związani z żadną opcją, żeby nie musieli się do nikogo naginać – mówi uczestnik Salonu.

W odpowiedzi usłyszał.

- Społeczeństwo obywatelskie trzeba budować od najmłodszych lat, wtedy jest szansa, że w przyszłości nie będziemy narodem egoistów, samolubów i będziemy żyć bardziej świadomie i dokonywać mądrych wyborów. Ostatnio będąc na cmentarzu Kule zwróciłem uwagę, na małą doniczkę z kwiatami ustawioną na jednym z grobów żołnierzy. Była do niej dołączona karteczka „Przedszkolaki z Wręczy”. To jest idealny przykład budowania społeczeństwa obywatelskiego.

red.

Do Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego...



„W ostatnim czasie w wielu mediach wymieniane jest nazwisko radcy prawnego z Częstochowy. Poznałem tego Pana w pierwszej połowie lat 90-tych, kiedy prowadząc w Częstochowie firmę i spółkę cywilną, byłem klientem Banku Częstochowa S.A. Ten Pan był radcą prawnym tego banku, podlegając zapewne bezpośrednio innemu mecenasowi, a później wiceprezesowi banku Panu D. Zanim powstał Bank Częstochowa S.A. Pan D. pracował w Hucie Częstochowa S.A., jako adwokat. W 1992 r. udało mi się uzyskać kredyt obrotowy w kwocie 600 mln zł (dawnych oczywiście). Pomimo bardzo wysokiego oprocentowania (60 %) spłaciłem ten kredyt po sześciu miesiącach. To sprawiło, że zostałem potraktowany jako bardzo dobry klient. Zaproponowano mi kolejny kredyt w kwocie 1 mld zł (starych oczywiście), a po niedługim czasie następny miliard. Uzyskane pieniądze pozwoliły mi sfinansować zapas towarów, nabyć w leasingu samochód ciężarowy marki Mercedes 814 D, skomputeryzować firmę, przekroczyć w 1992 r. 12 mld obrotu oraz wejść w roku 1993 r. z potencjałem, który pozwolił mi zakończyć ten rok przychodem bliskim 20 mld zł. Niestety w czerwcu 1993 r. dopuszczono się w mojej firmie do oszustwa na kwotę ponad 500 mln zł (starych oczywiście). To zdarzenie zachwiało płynnością finansową firmy, spowodowało utratę możliwości zaopatrzenia na preferencyjnych warunkach oraz spo-

wodowało wiele innych problemów. O oszustwie poinformowałem niezwłocznie ówczesną prezes Banku Częstochowa S.A. I to był błąd. Bank się wystraszył tą sytuacją. Mnie również zabrakło doświadczenia w tej nowej sytuacji. Pomimo zaistniałego oszustwa do 30 czerwca 1993 r. spłaciłem 500 mln kredytu. Potem nie byłem w stanie już obsługiwać płynnie spłaty kredytu. Trwały trudne rozmowy, twarde negocjacje, zapadały ustalenia, ale nie udało się jednak osiągnąć pełnego porozumienia. W trakcie tych kontaktów zorientowałem się, że Bank Częstochowa S.A. ma poważne problemy z trudnymi kredytami. Zaproponowałem Panu D. współpracę w ich odzyskiwaniu. Byłby to sposób na zarobienie pieniędzy i spłatę własnych kredytów. Dysponowałem już trzyosobowym zespołem windykacyjnym. Do podjęcia współpracy jednak nie doszło.

Wiosną 1995 r. do prowadzonego sklepu komputerowego w Częstochowie przyszedł ten radca prawny, o którym pisałem na początku z propozycją zawarcia umowy z Bankiem Częstochowa S.A. Uwierzyłem w jego deklaracje. Zanim jednak mogło do tego dojść, na wniosek Banku Częstochowa S.A. jeden z częstochowskich komorników sądowy zajął 12 czerwca 1995 r. będący w leasingu samochód ciężarowy marki Mercedes 814 D. Na poczet rat leasingowych wpłaciłem już 117 tys. DM. Po upływie ponad pół roku komornik sprzedał sa-

mochód bez kluczyków i dowodu rejestracyjnego. Nic nie pomogły skargi, pozwy, doniesienia składane przeze mnie i leasingodawcę.

Bank Częstochowa S.A. zbankrutował w drugiej połowie lat 90-tych i został przejęty przez BRE Bank S.A. Działając jako doradca gospodarczy, dowiadywałem się od przedsiębiorców w Częstochowie o wielu nieprawidłowościach osób, z którymi miałem wcześniej kontakt w Banku Częstochowa S.A., np. za pośrednictwem pewnej firmy leasingowej.

Ostatecznie mnie wytoczono 18 procesów karnych, z których 15 zakończyło się wyrokami skazującymi. Powinienem być od początku wiedzieć, że nie mam szans. Kiedy podałem tego radcę prawnego jako świadka w związku z pozwem przeciwko Bankowi Częstochowa S.A., sędzia nie raczyła wyegzekwować jego obecności na posiedzeniu. Ten Pan nie musiał się podporządkowywać rygorom sądowym. Nie zdziwiły mnie więc ostatnie doniesienia medialne.

Nie rozstrzygając w kwestii wiarygodności tych doniesień polecam organom ścigania swoje możliwości informacyjne, dotyczące Banku Częstochowa S.A., komorników i oczywiście osoby owego radcy prawnego.

Z poważaniem

Czytelnik.”

Nietrafiony prezent może popsuć święta

Rozpoczął się szal świątecznych zakupów. Dziś Mikołajki i pierwsza szansa na podarowanie bliskiej osobie upominku. Niestety, jak wynika z badania zrealizowanego przez serwis Prezentmarzeń, aż 85% z nas pada ofiarą nietrafionych prezentów. Co więcej, 39% spośród 1683 zapytanych Polaków uważa, że największą świą-

teczną wpadką jest podarowanie nieodpowiedniego upominku.

Święta to czas dawania i przyjmowania prezentów, jednak dla wielu z nas obie te czynności są trudne i obarczone ryzykiem niepowodzenia. Upominki mają mnóstwo znaczeń i ujawniają jak postrzegamy innych. Niewłaściwy lub niedoświadczony podarunek może przynieść spore straty w relacjach międzyludzkich. Jak pokazują wyniki

badania „Święta Bożego Narodzenia 2018 z perspektywy Polaków” upominki mogą popsuć świąteczną atmosferę.

Według 39% respondentów, to właśnie „wpadka prezentowa”, czyli podarowanie bliskiej osobie nietrafionego prezentu, jest największą gafą w czasie świąt Bożego Narodzenia. Na drugim miejscu Polacy wymienili kłótnie przy wigilijnym stole, następnie nadmiar alkoholu i niestosowny strój.

Według deklaracji respondentów badania, niemal każdy planuje podarować bliskim świąteczne prezenty. Dla prawie połowy jest to miły gest okazania uczuć, a dla 37% część tradycji. Zmieniają się jednak preferencje dotyczące prezentów, zarówno wśród obdarowujących, jak i obdarowanych. Większość zapytanych Polaków uważa, że z roku na rok kupujemy coraz mniej tradycyjnych upominków. Na przykład zastępujemy standardowe prezenty bonami i voucherami, nie skazując się na gust ofiarodawcy. Już od kilku lat, coraz więcej osób decyduje się na upominki niematerialne, które pozwolą bliskiej osobie spełnić marzenia, miło spędzić czas wolny lub realizować pasję, na przykład lekcje tańca, skok ze spadochronem, masaż relaksacyjny, wizyta w Escape

room, przekaż luksusowym samochodem. Propozycji jest bardzo wiele i można dobrać je odpowiednio do zainteresowań i wieku osoby, a tym samym pozytywnie zaskoczyć ją świąteczną niespodzianką.

Wspólny posiłek przy wigilijnym stole, ubieranie choinki i obdarowywanie się upominkami to dla Polaków obecnie najważniejsze świąteczne zwyczaje. Z jednej strony - jak potwierdza w badaniu co trzeci z nas - narzekamy na komercjalizację świąt, a z drugiej strony największy budżet świąteczny przeznaczamy właśnie na prezenty.

red.



Co wiemy o starości?

Kontakt z seniorami uwrażliwia i pomaga zrozumieć ich potrzeby. Prawie 75% respondentów badania „Polacy o starości” uważa, że udział w opiece nad seniorem powinna mieć rodzina, ale przy udziale profesjonalnych opiekunów w miejscu zamieszkania osoby starszej. Ponad połowa badanych Polaków postrzega swoją starość bardzo idyllicznie – planują rozwijać pasje i zainteresowania, podróżować, spacerować i czytać książki.

Prawie 90% respondentów deklaruje, iż miało w okresie swojego dzieciństwa lub wczesnej młodości bliski kontakt z własną babcią lub

dziadkiem. Jak wynika z badania, te osoby w największym stopniu rozumieją wyzwania starzenia w wymiarze biologicznym i psychologicznym.

Polacy uważają, że o potrzeby osób starszych powinna dbać przede wszystkim rodzina oraz wykwalifikowany opiekun. Jedynie 8,62% osób deklaruje, że miejscem opieki nad najstarszą osobą wymagającą bezpośredniego wsparcia powinna być zewnętrzna placówka opiekuńcza. 15,73% badanych wskazuje, że opiekę nad seniorami świadczyć powinna jedynie rodzina. Według nich jest to zbyt duże obciążenie, często wręcz niewykonalne.

Według zdecydowanej większości respondentów współudział w opiece nad seniorem jest powinnością etyczną. Badani nie uznają wyspecjalizowanych placówek za miejsca, które oferują seniorom wysoki standard opieki czy czułość. Bardzo źle lub źle oceniana jest wydolność polskiej służby zdrowia w zakresie zapewniania osobom starszym godnej opieki zdrowotnej i podtrzymywania ich w zdrowiu optymalnym dla danego wieku i kondycji.

A czy Polacy sami pomagają innym? Najczęściej pomagają członkom swojej rodziny (72,5%).

Jedynie 7,5 % osób wspiera sąsiadów lub przyjaciół.

Według ankietowanych najlepszym rozwiązaniem jest życie seniora w środowisku, które dobrze zna, w którym ma możliwie szeroki kontakt z bliskimi, a jednocześnie uzyskuje profesjonalne usługi opiekuńcze. To potwierdza opinie psychologów, że dom to nasza przystań i najlepsze miejsce do radzenia sobie z trudnościami i przeżywania choroby. Taki model, łączący wspólną opiekę rodziny i wyspecjalizowanej instytucji, najbardziej cenią Polacy niezależnie od swojego wieku. Model łączony wydaje się optymalny, dając osobom w wieku produkcyjnym możliwość pracy, a także wytnięcia od ciężkich obowiązków pielęgnacji osoby starszej.

W kontekście własnej starości najbardziej obawiamy się bycia ciężarem dla swoich bliskich, a także biedy, samotności i przede wszystkim chorób i niepełności. Wyniki badania wskazują, że w ostatnim etapie życia ankietowani chcieliby mieć opiekę. Najczęściej jednak nie uważają, że prace opiekuńcze powinni wykonywać ich bliscy. Postrzegają istotną rolę Państwa w instytucjonalnym wsparciu opiekuńczym nad osobami

niedołącznymi. Preferując opiekę domową, a nie w wyspecjalizowanych placówkach badani dostrzegają, również pozytywny wpływ opiekunów na niwelowanie samotności seniorów.

Badanie „Polacy o starości” pokazało jak kształtuje się społeczne i indywidualne postrzeganie starości przez społeczeństwo oraz co wiemy o jej nieuchronnych i złożonych procesach. Okazuje się, że Polacy potrzebują i chcą korzystać z usług opiekunów domowych. Ograniczenia państwowego systemu wsparcia osób starszych decydują o tym, że szukają wsparcia w opiece w wyspecjalizowanych firmach. Kluczowym pytaniem pozostaje, w jaki sposób sektor ten będzie wspierany przez państwo w kolejnych latach postępującego starzenia się społeczeństwa i wydłużania średniej długości życia, w tym zwłaszcza w latach mocno ograniczonej samodzielności.

Większość z nas rozumie wyzwania starzenia i obawia się o jakość własnego życia w tym okresie. Zazwyczaj jesteśmy świadomi, iż sami będziemy musieli zadbać o godną opiekę dla swoich starszych bliskich, a także swoją.

red.

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Lakomski

Firma rekomendowana przez Polską Izbę Pogrzebową

BEZGOTÓWKOWA ORGANIZACJA CEREMONII POGRZEBOWYCH

Czynne całą dobę
ul. Wolności 54/60
tel. 34 324 12 12

Wera - hurt

Hurtownia rajstop, skarpet i bielizny
Sprzedaż hurtowa i detaliczna
Super ceny, duży wybór, fachowa obsługa

SKLEP FIRMOWY
STARY RYNEK 11
tel: 34 360 56 72, 605 554 470
www.werahurt.pl

ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY
SKLEP ZAOPATRZENIA ORTOPEDYCZNEGO, REHABILITACYJNEGO I MEDYCZNEGO

W ofercie m.in.:

- protezy kończyn dolnych i górnych,
- gorsety,
- kolnierze,
- aparaty
- oraz inne art. ortopedyczne i sprzęt rehabilitacyjny

CZĘSTOCHOWA
ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY
UL. AUGUSTYNA 42
TEL. (34) 368 06 14

SKLEP
UL. NOWOWIEJSKIEGO 24
TEL. (34) 368 32 91

„Ryneczek” wpisał się już na stałe w częstochowską tradycję i folklor

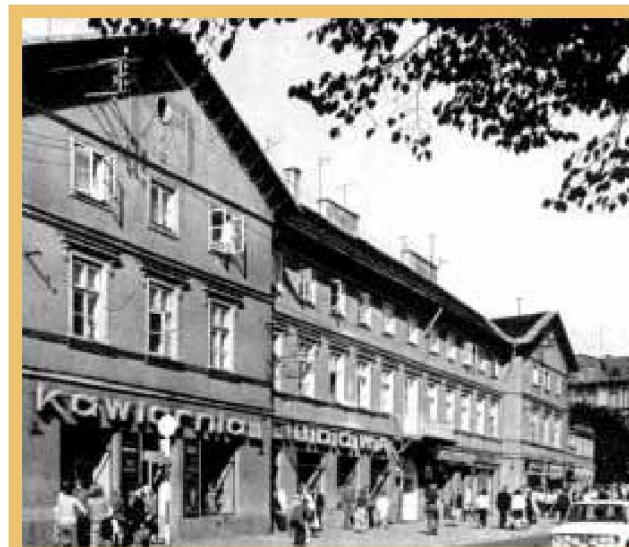
Ryneczek Wały Dwernickiego – ponad 50 lat tradycji

Historia „Ryneczku” została zapoczątkowana w latach 60., kiedy to na targowisku przy Wałach Dwernickiego handlowano kwiatami z wózków i warzywami z koszyków oraz prowizorycznych stołów. Od ponad 50 lat „Ryneczek” służy mieszkańcom Częstochowy jako tradycyjne miejsce zakupów artykułów żywnościowych, zwłaszcza warzyw i owoców. Pod koniec lat 90-tych oferta handlowa najbardziej popularnego targowiska w mieście została rozszerzona o sprzedaż odzieży i obuwi. Po modernizacji, na placu handlowym pojawiły się również nowe punkty handlowe i usługowe.

Jednym z głównych powodów sukcesu „Ryneczku” są bogate tradycje rzemieślnicze regionu częstochowskiego – z jednej strony, z drugiej zaś – rolnicza specyfika terenu. Te i inne czynniki wpływały bezpośrednio na rozwój kupiectwa. Właściciele straganów przy Wałach Dwernickiego przekazywali je sobie z pokolenia na pokolenie. Gwarancją jakości poświadczona wielopokoleniowym doświadczeniem sprawiła, że „Ryneczek” jest od lat ulubionym miejscem zakupów częstochowian. Jego lokalizacja w ścisłym centrum miasta sprzyja codziennym sprawunkom. Mieszkańcy Częstochowy przedkładają nad sklepy, a zwłaszcza markety przyjazne zakupy u miejscowych kupców, którzy stawiają na miłą i rzetelną obsługę oraz różnorodność oferowanych towarów.

„Ryneczek” na Wałach – historia, którą warto poznać

Ulica, zlokalizowana wzdłuż torów kolejowych (dziś stanowiąca kręgosłup



targowiska i biegnąca od Al. NMP do ul. Lelewela), kiedyś pełniła funkcję traktu konduktów pogrzebowych, które jeszcze po II wojnie światowej wędrowały tędy na cmentarz Kule. Dokładnie nie wiadomo, kiedy sama ulica powstała – najprawdopodobniej w tym samym czasie (1846 r.), co kolej warszawsko-wiedeńska (pierwsza linia w zaborze rosyjskim). Równoległe do torów, utworzono na powstałych wałach powyżej linii kolejowej dwie ulice, nazywając je pierwotnie Wałami – Lewe to obecnie Wały Dwernickiego, Prawe to dziś ul. Wilsona. W II połowie XIX wieku Wały Lewe przemianowano na ul. Konstantynowską – na cześć zmarłego w 1831 r. Wielkiego Księcia Konstantego, który w imieniu braci – carów Aleksandra I i Mikołaja II sprawował rządy w Królestwie Polskim. Konstanty prowadził niezwykle surową dyscyplinę w armii i zaciekle zwalczał polskie ruchy niepodległościowe, przez co Polacy powszechnie go nienawidzili. Jako patron ulicy w Polsce niepodległej nie mógł się oczywiście ostać.

W archiwach miasta z początku lat 20. XX wieku, Wały Lewe nazywają się po prostu „Wałami”. Kilka lat później w dokumentacji Częstochowy pojawia się Dwernicki, za to znikają Wały. Generał Józef Dwernicki (1779-1857) był uczestnikiem kampanii napoleońskich i jednym z dowódców powstania listopadowego. W lutym 1831 r. stoczył bitwę pod Stoczkiem, następną – w kwietniu pod Boremlem. W 1832 r. stanął na czele emigracyjnego Komitetu Narodowego Emigracji Polskiej we Francji. Jednak nazwa ulicy – „Wały” na tyle, na stałe zafunkcjonowała w codzien-



nym języku częstochowian, że połączono potoczną nazwę z oficjalną, co ostatecznie dało „Wały Dwernickiego”.

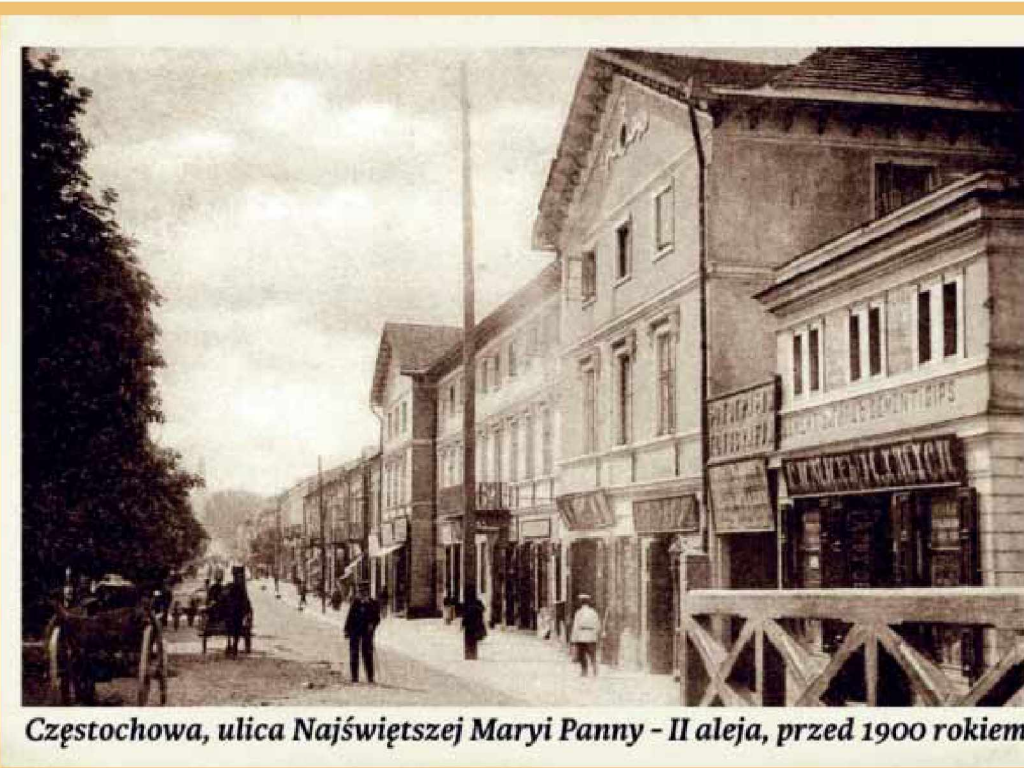
Lata 60. - zamiast bazaru obiekt handlowy

Na przełomie 1961-62 r. grupa rzemieślników pod przewodnictwem Władysława Koję – znakomitego fachowca od szycia czapek, także wojskowych – wydzierżawiła zaniedbaną działkę na tyłach kamienicy w

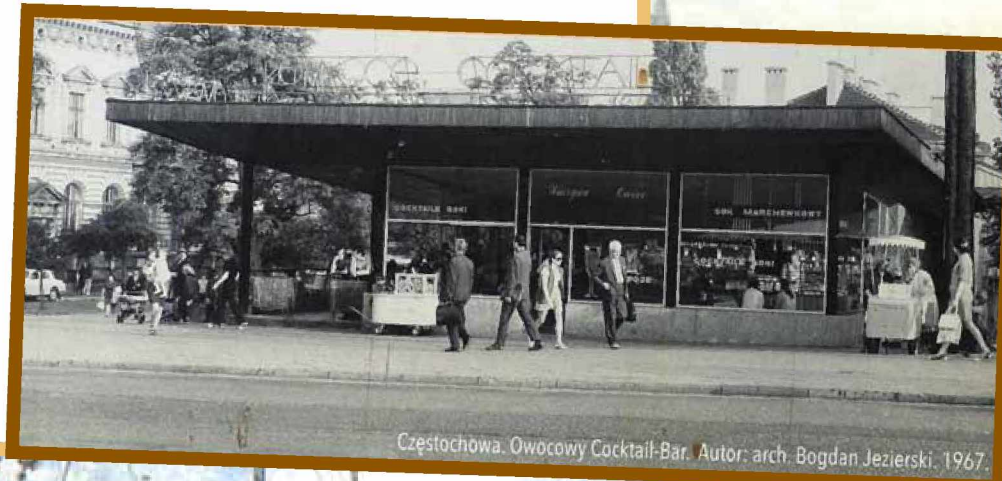
Aleji nr 16 i buduje pierwsze pawilon. Udziałowców inwestycji obowiązywały ścisłe zasady, np. branża krawiecka mogła być reprezentowana przez dwóch rzemieślników, podobnie szewska. Wejście nowej branży wymagało zgody innych rzemieślników. Spośród znanych rzemieślniczych nazwisk należy wymienić modystkę Rogaczewską, kuśnierkę Danecką, kaletnika Strzelczyka, fryzjera Sygieta, krawców Dłubaka i Kocelę. Za ich sprawą znacznie poprawił się wi-

zerunek ulicy, kojarzący się dotąd z kocimi łbami. Inżynier Stanisław Kusiba, nestor częstochowskiej motoryzacji, wspominał wyboistą nawierzchnię Wałów jako predysponowaną do testowania naprawionych zawieszek samochodów.

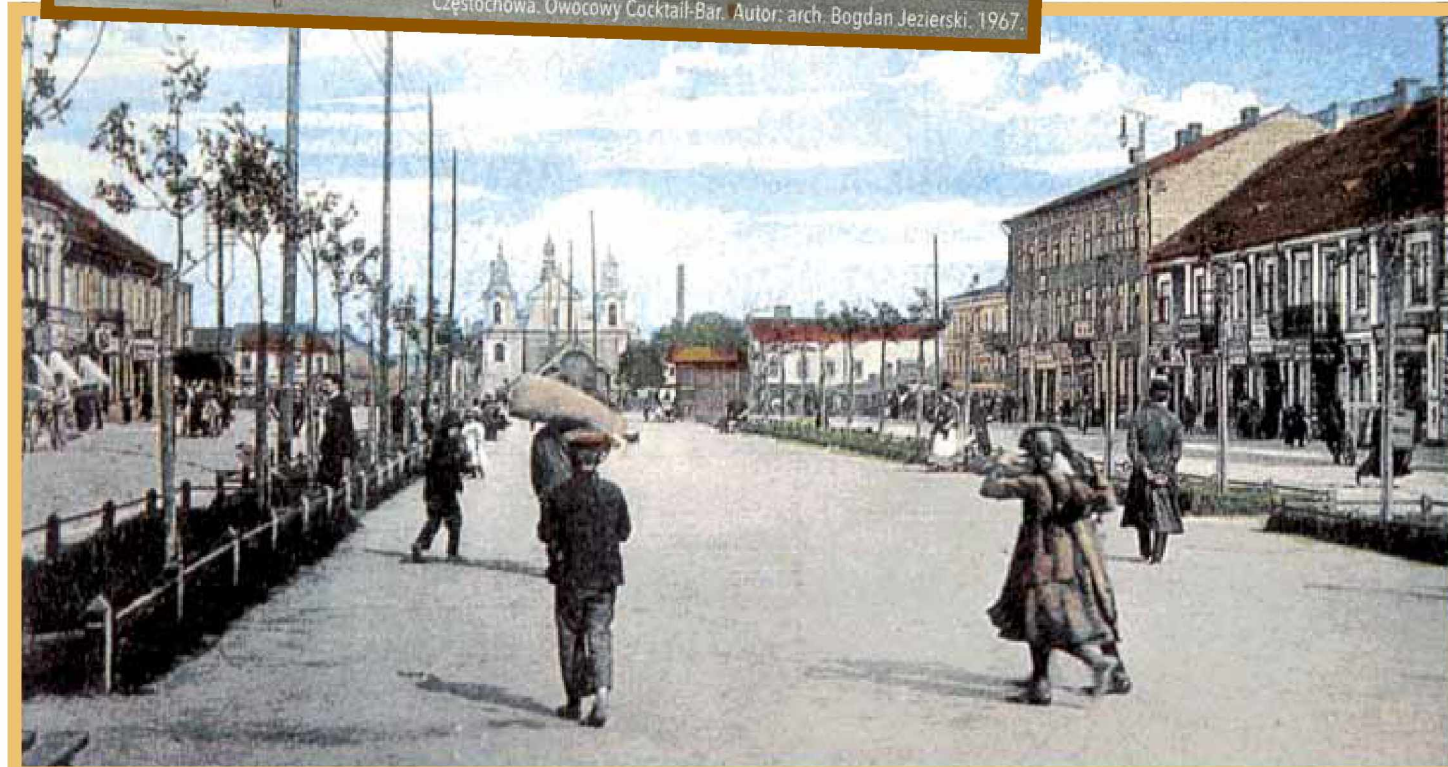
Pod koniec lat 70. na „Ry-



Częstochowa, ulica Najświętszej Maryi Panny - II aleja, przed 1900 rokiem



Częstochowa. Owocowy Cocktail-Bar. Autor: arch. Bogdan Jezierski, 1967.



neczku” pojawiły się drewniane kioski handlowe.

Zastępując utwardzoną drogę z kamieni polnych, rzemieślnicy zainwestowali w trylinę – sześciokątną, betonową kostkę, a w wykopie kolejowym posadzili krzewy dzikiej róży. Nadal jednak przez Wały Dwernickiego można było jeździć samochodem. Przełom nastąpił dopiero na początku lat 80., gdy remontowano targowisko (Rynek) na Zawodzie. Część handlowców przeniosła się więc na Wały Dwernickiego. Najpierw pojawił się warzywniak oraz wiejskie handlarke z butelkami śmietany, tudzież podwórkowym drobiem, a potem wszelkie inne możliwe branże.

Ruch kołowy na Wałach zlikwidowano około 1984-85 r. Trochę wcześniej wprowadzono jeden kierunek ruchu z wyjazdem w Aleję.

Pod koniec lat 80. powsta-

wały pierwsze pomysły przebudowy „Ryneczku”. Zmieniająca się rzeczywistość rynkowa oraz ultimata właściciela gruntu Gminy Miasta Częstochowy wymogły na kupcach przeprowadzenie gruntownej modernizacji placu handlowego. Wrodzona umiejętność dostosowania się do potrzeb klientów, pozwoliła częstochowskim kupcom, zrzeszonym w Stowarzyszeniu Kupców Targowiska „Wały Dwernickiego”, podjąć się ambitnego – aczkolwiek niełatwego – zadania przekształcenia nieestetycznego już bazaru w przyjazny obiekt handlowy.

...historia jest częścią nas samych

Most w Alejach? - Ależ jest! U zbiegu ulic Wilsona i Piłsudskiego. Tęgo przeświadczenia mieszkańców Częstochowy nie zmieniają inżynierowie, którzy od lat uparcie korygują błąd: most przerzucony jest nad rzeką, a nad drogą kolejową to wiadukt. Jako przykład można podać dawne delikatesy w Domu Frankiego. Starsi częstochowianie zapewne je pamiętają, bo można było w nich kupić nie tylko świeże bułki czy pieczonego kurczaka, ale i takie rzadkie w Polsce Ludowej frykasy, jak soki Bily, a nawet Martini. W sklepie unosił się zapach świeżo mielonej kawy, bo ekspedientka na życzenie klienta miała ziarenka w elektrycznym młynku (dużych rozmiarów), który stał na ladzie. Wielu starszych mieszkańców do tej pory używa, jako punktu orientacyjnego, określenia „delikatesy na moście”.

„Na moście” znajdował się także popularny Kac. Choć został zbudowany na przełomie lat 60. i 70. to nazwę tę znało także młodsze pokolenie częstochowian. Niestety nie pamiętają, że do koktajlbaru – z tarasem i przeszklonymi oknami – chodziła wówczas cała Częstochowa. Piło się tam sok marchewkowy, pomarańczowy, koktajle mleczne oraz luksusowe - na owe czasy - pepsi i coca-cola. Przede wszystkim jednak jadło się pyszne lody zwane kulą cassate. Nazwa Kac wzięła się prawdopodobnie właśnie od soków, które doskonale leczyły dolegliwości po zarwanej nocy. Niezliczone ilości par umawiały się na randki w Kacu i pod nim.

Ciąg dalszy – Lata 90. na „Ryneczku”

REKLAMA

WSZYSTKO O REGIONIE W
SILESIA FLESZ
KRÓTKO I NA TEMAT

GODZINY EMISJI PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK:

16:00
20:00

17:45
22:25

T V S

Posycja 85 Posycja 87 Posycja 111/352 Posycja 129 Posycja 37 woj. śląskie

PeBol Przedsiębiorstwo Wielobranżowe
Częstochowa, ul. Dobrzyńska 49, tel. 034 372 16 77
www.pebol.com.pl, e-mail: biuro@pebol.pl

oferuje:

- pełny zakres sprzątania
- konserwację wszelkich podłóg i posadzek kamiennych
- sprzedaż maszyn sprzątających
- mechanicznego i ręcznego sprzętu do profesjonalnego sprzątania oraz nowoczesnych, wysoce wydajnych, ekologicznie przyjaznych środków chemicznych do mycia, dezynfekcji, konserwacji podłóg, posadzek, dywanów, odświeżania powietrza w pokojach.



PPHU FUNDAMENT
Robert Mańczyk
Czarna Wieś
ul. Słoneczna 73
WWW.KASACJAUT.PL

bezpłatny
dojazd
do klienta

34 318 11 85
600 243 067, 535 243 067
KASACJA POJAZDÓW
NAPEŁNIANIE KLIMATYZACJI

SERVECOM.pl



IT OUTLET do 70%
KOMPUTERY I MULTIMEDIA

732 685 244
34 390 66 98
ul. Kopernika 2
42-217 Częstochowa

Senectus24Germany

Praca dla Opiekunek
Osób Starszych
na terenie Niemiec i Polski

☎ **726-250-081**

**KURS JĘZYKA
NIEMIECKIEGO**
1 zł

Senectus24Germany Sp. z o.o.
42-202 Częstochowa,
Al. Kościuszki 14



ZŁOTÓWECZKA
TU się opłaca

**"Płać rachunki
z niską opłatą"**

12 LAT
na rynku

Każda wpłata gwarantowana
przez ubezpieczyciela i nadzorowana
przez Komisję Nadzoru Finansowego

punkty godne zaufania:

1. ul. Brzozowa 2/8 lok 140	w C. H. Jagiellończy
2. al. Wolności 17	w pobliżu PKP
3. al. Armii Krajowej 68a	
4. ul. Iwaszkiewicza 8	wieżowiec przy Biedronce
5. ul. Witosa 1b	budynek S.M. Pólnoc
6. ul. Krasińskiego 2	

Prywatne Przedszkole Językowe
OXFORDZIK
DZIELNICA MIRÓW, ul. Mstowska 105, Cz-wa

• ANGIELSKI
PRZEZ CAŁY DZIEŃ

• MAMY NOWĄ SALĘ!

**CZESNE JEDYNIE
430 Zł**

ZAPISY TRWAJĄ
- ZAPRASZAMY DZIECI
OD 2-go ROKU ŻYCIA

ul. Mstowska 105,
Częstochowa,
tel. 796-110-789,
przedszkole@oxfordzik.com




OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Lelów informuje, że w Urzędzie Gminy Lelów przy ul. Szczekocińskiej 18 zostało wywieszone do publicznej wiadomości ogłoszenie o przetargu na sprzedaż nieruchomości położonej w obrębie Podlesie działka nr 897/3, o pow. 0,2795 ha. Ogłoszenie dostępne na stronach www.biplelow.pl i www.lelow.pl

Caffe del Corso
Twoja kawiarnia

Częstochowa
Al. Najświętszej Maryi Panny 53
tel. 723 191 974

Legalna praca we Francji dla **PRACOWNIKÓW BUDOWLANYCH**

Zatrudnimy: murarzy, murarzy kamieniarzy,
monterów karton-gips, stolarzy, dekarzy, glazurników
i innych.



OFERUJEMY:

umowę o pracę, atrakcyjne zarobki,
transport, zakwaterowanie.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt:

tel.: **22 405 88 82**

lub przesłanie CV na:

praca@interimpol.pl



Spółka z o.o. poszukuje pracownika na stanowisko: **INŻYNIER BUDOWY (instalacje elektryczne)**

Zadania:

- wsparcie pracy kierownika robót przy realizacji kontraktu
- weryfikacja dokumentacji pod kątem optymalizacji rozwiązań
- sporządzanie dokumentacji powykonawczej roboczej
- przygotowywanie dokumentacji budowy odbiorowej i jakościowej
- prowadzenie budów nie wymagających uprawnień budowlanych, pod nadzorem
- sporządzanie obmiarów, przeprowadzanie wizji lokalnych

Wymagania:

- wykształcenie wyższe (branżowe)
- uprawnienia SEP (lub gotowość do egzaminu)
- praktyczna znajomość branży elektrycznej
- umiejętność analizy dokumentacji projektowej i dokonywania obmiarów
- doświadczenie w pracy na budowie

ELEKTROMONTER

- wymagane uprawnienia elektryczne E gr. I bez ograniczeń
- wymagane wykształcenie elektryczne
- preferowane 5 letnie doświadczenie na stanowisku monter instalacji elektrycznych

Oferujemy:

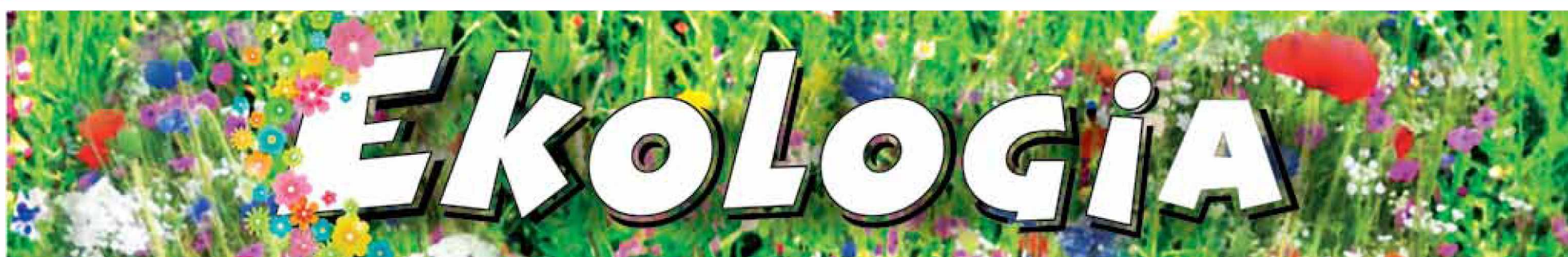
- umowę o pracę
- możliwość zdobycia doświadczenia i rozwoju
- możliwość uczestniczenia w realizacji interesujących projektów

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie aplikacji na adres firmy:

Energoserwis Kleszczów Spółka z o.o. ul. Instalacyjna 2, 97-427 Rogowiec

W aplikacji prosimy zawrzeć sformułowanie:

„Wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych dla potrzeb procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2018 r. Nr. 101. poz. 1000)”.



Eko Boże Narodzenie

Idą, idą święta, a wraz z nimi wzmożona konsumpcja wszelkich dóbr: wielkie zakupy, kolejki po prezenty, góry jedzenia i słodkie lenistwo. A gdyby tak, tym razem spróbować podejść do świąt w sposób bardziej świadomy i skierować się w stronę rozsądku, minimalizmu, zwolnić tempo i pomyśleć nad wieloma okołoswiątecznymi aspektami, np. o ekologii?

W szale bożonarodzeniowych przygotowań można być „eko”. Począwszy od wyboru choinki, świątecznego menu, przez pakowanie prezentów, po recykling wszelkich odpadów poświątecznych.

Ekologiczna choinka – czyli jaka?

Choinka musi być. To pewne. I co wielu pewnie zdziwi, lepiej kupić żywą. Sztuczna choinka, zrobiona z plastiku, czyli poniekąd z ropy naftowej, nie jest przyjazna środowisku, bo nie dość, że podczas jej produkcji wydzielają się do atmosfery mnóstwo szkodliwych substancji, to w dodatku – gdy już nam się znudzi i wyładuje na wysypisku śmieci – będzie się na nim rozkładać nawet setki lat. Tymczasem żywe choinki uprawiane na specjalnych plantacjach są zdecydowanie bardziej ekologiczne. Można kupić ciętą lub doniczkową, najlepiej pochodzącą z plantacji zlokalizowanej blisko naszego miejsca zamieszkania. Najlepiej by, taka choinka miała certyfikat FSC lub PEFC. Mamy wtedy pewność, że urosła zgodnie z zasadami zrównoważonej gospodarki leśnej.

Po świątach żywą choinkę można zasadzić w ogrodzie (jeśli była w donicy), albo oddać ją do specjalnego punktu, który przetworzy ją na kompost lub inny przydatny surowiec drzewny. Wiele miast – w tym Częstochowa – organizuje po świątach wywóz choinek spod domów i z osiedlowych śmietników.

Ekopakowanie prezentów

Kolorowe, przeczytane gazety to doskonały surowiec do przetworzenia. Papier można poddawać recyklingowi aż 6-7 razy, a tym samym chronić lasy przed wycinaniem i zmniejszać zużycie energii potrzebnej do jego wyprodukowania o 70 proc.

Przykładowo, ponowne przerobienie stosu gazet liczącego 120 cm pozwala uratować choinkę. Wcześniej jednak można je wykorzystać do pakowania prezentów. Na przykład oklejając stare kartonowe pudełko, nie otrzymamy nietuzinkowe opakowanie upominku dla najbliższej osoby, ale także pojemnik do przechowywania drobiazgów, jeszcze długo po świątach. Bardzo ekologiczny jest zwykły papier pakowy (zwany też szarym), gdyż nie zawiera farb, powlekaczy, wybielaczy, nabłyszczaczy oraz innych, chemicznych dodatków, a do tego jest tani

Ekologiczne ozdoby świąteczne

Stary sweter, nietrafiona bluzka lub jeansy, których już na pewno nie założymy, mogą posłużyć do stworzenia oryginalnych ozdób choinkowych. Wystarczy igła z nitką, nożyczki, odrobina waty, papierowy wzór i kawałek wstążki lub sznurka. Równie duży potencjał ma zwykłe szkło, bo można go przetwarzać nieskończoną liczbę razy. Już jedna butelka czy słoik ponownie wprowadzony do obiegu pozwala zaoszczędzić energię potrzebną do świecenia 100-watowej żarówki przez 4 godziny lub do działania komputera przez 30 min. Poza tym przystrojony słoik to stylowe opakowanie dla domowych ciasteczek. Po pomalowaniu farbami zamieni się z kolei w stylowy lampion czy wazon.

Plastik stop

Na zakupy świąteczne zabierajmy ekologiczne torby materiałowe wielokrotnego użytku. W sklepie nie pakujemy wszystkiego do plastikowych jednorazowych woreczków. Zapomnijmy o plastikowych, jednorazowych naczyniach. Nie dość, że wyglądają mało elegancko, to jeszcze są bardzo nieekologiczne.

Wesołych i ekologicznych Świąt.

red.

Koło PZW Częstochowa Miasto zorganizowało zawody wędkarskie z okazji 100-lecia odzyskania Niepodległości przez Polskę.



Zawody wędkarskie o „Puchar Niepodległości”



Najlepsi w zawodach

Seniorzy:

Marcin Radecki
Ryszard Pułaski
Mariusz Rataj
Robert Olczyk
Wiesław Zych
Roman Kowalczyk

Kadeci:

Patryk Dederko
Filip Popławski
Julia Popławska



W niedzielę 25 listopada nad zbiornikiem Zaciszańska w Częstochowie stawili się 27 zawodników i zawodniczek (w tym 1 kadetka i 3 kadetów), by rywalizować o „Puchar Niepodległości”.

Jak na listopad to pogoda okazała się dla zawodników łaskawa, było przyjemnie bez wiatru i na koniec (ostatnie 40 minut zawodów) wyszło słońce.

Łowiono przede wszystkim: okonie, jazgarze i płocie.

Znamienna dla wyników okazała się ostatnia godzina rywalizacji, kiedy to zaczęły żerować karpie, które zdecydowały o końcowych wynikach. Najbardziej potrafił wykorzystać tę sytuację Marcin Radecki, łowiąc ponad 8 kilo-

gramów wszystkich ryb, co dało mu bezapelacyjne zwycięstwo. Wśród kadetów prym wiodł Patryk Dederko, zgłaszając do wagi 1,5 kilograma ryb, wyprzedzając prawie o kilogram nawet swoją mamę Iwonę.

Po zawodach tradycyjnie wszyscy udali się na kielbasę z grilla. Gdy zaspakajali głód komisja sędziowska pod kierownictwem Andrzeja Konowalskiego błyskawicznie podliczyła wyniki. Następnie prezes Koła Michał Śnioszek uhonorował najlepszych: zwycięzcę „Pucharem Niepodległości”, kolejnych szklankami statuetkami, kadetów statuetkami wędkarzy i jedyną seniorkę również szklaną statuetką.

Tekst: RSA
Zdjęcia: Michał Śnioszek



Śląskie.
Odzyskana energia

W Częstochowie odbyła się konferencja zorganizowana w ramach kampanii edukacyjno-informacyjnej „Śląskie. Odzyskana energia”. Uczestniczyli w niej przedstawiciele samorządów zainteresowani efektywniejszymi formami segregacji odpadów.

Podczas zorganizowanego przez Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego spotkania, przedstawiciele gmin subregionu północnego wymieniali dobre praktyki związane z segregacją

odpadów. Uczestnicy otrzymali również materiały promocyjne, które wesprą prowadzenie skutecznych lokalnych działań informacyjno-edukacyjnych, zwracających uwagę na sens i potrzebę stosowania właściwej hierarchii postępowania z odpadami komunalnymi oraz promujących ideę niskokonsumpcyjnego stylu życia. Docelowymi adresatami kampanii będą mieszkańcy całego regionu. W ramach realizowanej kampanii zainicjowany zostanie również cykliczny konkurs pod hasłem „Śląskie. Odzyskana energia”, który pozwoli każdego roku nagrodzić gminę najefektywniej realizującą zadania z zakresu gospodarki odpadami komunalnymi.

Obecnie każdy mieszkaniec województwa śląskiego w ciągu roku wytwarza ponad 350 kg odpa-

dów. Niestety znaczna część z nich nadal ma problem z prawidłową segregacją odpadów, których większość kończy na składowiskach, zamiast trafić do ponownego przetworzenia. Istotnym problemem staje się również marnowanie żywności, której Polacy wyrzucają aż 9 mln ton rocznie.

Kluczem do zmiany istniejącego stanu rzeczy jest promocja prawidłowych zachowań konsumenckich, systemu efektywnej segregacji odpadów i recyklingu, a także popularyzacja wśród mieszkańców województwa śląskiego Punktów Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych oraz sieci napraw i ponownego wykorzystania.

Zadaniem kampanii lokalnych, które przeprowadzone zostaną przez gminy, będzie przede wszystkim zwiększanie świadomości mieszkańców w

zakresie prawidłowego gospodarowania odpadami komunalnymi, zwrócenie uwagi na potrzebę ich segregacji, promowanie i wspieranie sieci napraw i ponownego użycia oraz konieczność ograniczenia liczby wytwarzanych odpadów zmieszanych i marnotrawienia żywności.

W ramach kampanii Urząd Marszałkowski zorganizował trzy konferencje dla pracowników merytorycznych gmin (w każdym z regionów gospodarki odpadami komunalnymi na terenie województwa śląskiego). Spotkania odbyły się w Katowicach, Rybniku i Częstochowie. W celu nagłośnienia kampanii zaplanowano także konferencję prasową z udziałem przedstawicieli władz Województwa Śląskiego oraz mediów regionalnych.

red.

„Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach”



Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

TWOJE 7 DNI

Dobry humor na dobre 7 dni



Ksiądz i rabin mieli zderzenie czołowe. Kiedy opadł pył - masakra. Samochodów właściwie nie ma... Z jednego wysiada rabin, lekko potłuczony. Z drugiego ksiądz - parę siniaków... Patrzą na siebie, na samochody - niedowierzanie...

Rabin mówi do księdza: To niemożliwe, że żyjemy...

Ksiądz: No właśnie, to musi być znak od Szefa...

Rabin: Tak, to znak od szefa, żebyśmy się wreszcie pogodzili.

Ksiądz: Tak, koniec waśni między religiami...

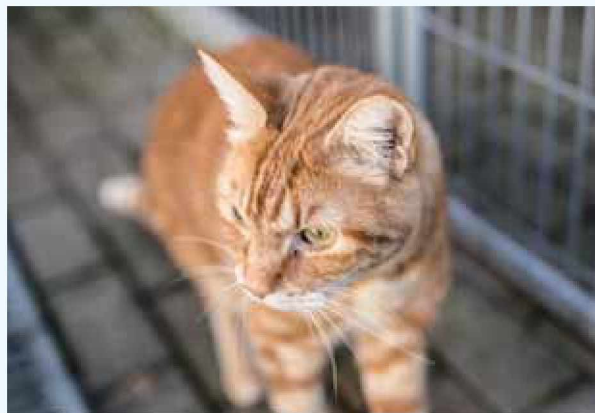
Rabin: (wyciąga piersiówkę) Napijmy się, żeby to uczcić.

Ksiądz wziął butelkę, pociągnął parę łyków i oddał rabinowi. Rabin zakręcił i schował.

Ksiądz: A ty?

Rabin: A ja poczekam, aż przyjedzie policja!

Zostań naszym przyjacielem



RUDZIK

Samiec urodzony w 2014 roku, rasy europ, umaszczenie rude, po sterylizacji i kastracji. Czeka na nowy dom od 24.09.2018 r.

Przed chęcią adopcji konieczny kontakt telefoniczny z lekarzem weterynarii Schroniska (pon-pt - 7:30-14:30 tel. 34 361 65 66).

Kontakt w sprawie adopcji:

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Częstochowie

ul. Gilowa 44/46, 42-202 Częstochowa

tel. 34 361-65-66

schronisko.czestochowa@gmail.com

MOTTO na 7 dni



Żyj tak, aby twoim znajomym zrobiło się nudno, kiedy umrzesz.

Julian Tuwim

SUDOKU

3		8	6	5		1		4
		1			2			
1		7				3		
	4		2					7
6			5					9
	8			9		7		
5		4	8	2	7	6		3

Praktyczne porady

1. Jak dbać o dekolt?

Sylwester i kamawał za pasem. Niejedna Pani będzie chciała wystąpić w wydekoltowanej sukni. Warto więc zawczasu zadbać o tę część ciała.

* Maseczka do pielęgnacji dekoltu. Do jej przygotowania potrzebujemy oleju lnianego. Jest on bardzo bogaty w składniki odżywcze i nawilżające. Olej wmasowujemy w skórę dekoltu i szyi. Pozostawiamy na skórze przez 30 minut, następnie wycieramy olejek ręcznikiem.

* Ujędmiający kompres z mleka. W szklance mleka gotujemy 1/2 szklanki otrąb pszennych. Po zagotowaniu na chwilę odstawiamy garnek na bok. Ciepłą papkę nakładamy na biust i dekolt i przykrywamy folią aluminiową. Po 15 minutach zmywamy kompres chłodną wodą.

* Zimny prysznic. Jednym z prostszych sposobów na ujędmienie biustu jest naprzemienne polewanie piersi zimną i ciepłą wodą. Kończymy zawsze zimną wodą. Dzięki takiemu zabiegowi skóra lekko się napię, ujędmni, a biust lekko uniesie. Ponadto zimny prysznic zapobiega rozstępom. Prysznic należy stosować codziennie przez kilka minut.

* Gimnastyka. Jednym z najważniejszych warunków, jakie musimy spełnić, aby nasz biust był piękny i jędmny, jest codzienna gimnastyka. Doskonały efekt daje pływanie. Można także wykonywać pompki lub ćwiczenie polegające na uniesieniu łokci na wysokość splotu słonecznego i złożeniu dłoni. Następnie naciskamy jedną dłonią na drugą, napinając jednocześnie klatkę piersiową. Wytrzymujemy 15 sekund. Powtarzamy 4 razy.

2. Jak rzucić palenie?

Palenie papierosów może powodować wiele przykrych konsekwencji. Począwszy od nieprzyjemnego zapachu dymu papierosowego, skończywszy na chorobach nowotworowych. Co może pomóc w rzuceniu tego nałogu?

* Po pierwsze, nikt nie robi tego za ciebie. Nie ma sensu przerzucać odpowiedzialność za twoje palenie i próby jego rzucenia na innych. Jeśli jesteś silny psychicznie to rzucisz palenie. Siła woli odgrywa tutaj bardzo ważną rolę. Osoby, które nie potrafią zapanować nad swoimi emocjami oraz myślami nie będą w stanie rzucić palenia choćby próbowały wielu metod.

* Regularnie zmniejszaj liczbę palonych papierosów. Zrezygnowanie z palenia od razu jest często nieefektywne. Dzieje się tak dlatego, że organizm jest przyzwyczajony do nikotyny i ciężiej będzie mu znieść gwałtowne pozbycie się jej źródła. Stopniowe przyzwyczajanie palacza do mniejszej ilości nikotyny jest skuteczniejsze. Oczywiście nie należy przedłużać momentu „redukowania fajek” w nieskończoność. Należy ustalić sobie dokładne dni, kiedy to będziemy rezygnować z jednego papierosa.

* Nie oszukuj siebie. Jeśli złamiesz zasadę to przyznaj się do tego. Nie szukaj wymówek. W końcu to twoje zdrowie, a nie kogoś innego. Masz wybór. Możesz powrócić do nałogu w każdej chwili. Zastanów się tylko czy warto?

* Możesz poprosić lekarza o przepisanie środków, które pomogą ci rzucić palenie. Ich skuteczność jest różna. Na każdego działają inaczej. Warto jednak spróbować po to, żeby zapewnić kompleksowy odwyk. Środki pomagające w rzuceniu palenia zawierają nikotynę. Im dłużej je przyjmujesz tym jej dawka powinna się zmniejszać.

* Nieodłącznym elementem rzucania palenia jest podjęcie regularnych aktywności fizycznych. Pamiętaj, że podczas ograniczania papierosów skłonność do tycia zwiększa się. Jeśli nie chcesz przytyć powinienes regularnie ćwiczyć. Zwiększy to wydolność twojego ciała, jak również zapewni lepszy wygląd.

Niepodległe samochody



Z okazji 100 lecia napomnieliśmy się do przesyty dumą narodową. W sumie tak wyszło, że cokolwiek Polacy jako Naród zrobili, to wyszło z wspaniale, przez sto lat świat trwał w zachwycie i przez zawiść kombinował na naszą zgubę. Ba, nie od stu lat, ale od tysiąca, od nas wyszli nadludzie Arianie, nasi przodkowie budowali Wielką Lechię.

Mam jednak wrażenie, że uczyć się można, a nawet należy, zachowując skromność, zwłaszcza tam, gdzie jest ona uzasadniona. Dlatego z iście antypolskim sceptycyzmem czytałem peany na temat przedwojennego przykładu sukcesu, jakim był Polski Fiat. Bo było tak. Do 1928 r. motoryzacja rozwijała się u nas jak wszędzie, jedni (np. Tański) kombinowali z własnym wynalazkiem, inni sprowadzali wozy lub części do montażu od zagranicznych firm. W ten czy inny sposób liczba zarejestrowanych samochodów urosła do 40 tys.,

to nie było tak mało nawet w porównaniu do większych i bogatszych Niemiec (70 tys.). W 1928 r. rząd przyjął wizję motoryzowania Polski. W efekcie otwarto państwowy zakład produkcyjny składający ze sprowadzonych części ciężarówkę Sauera i osobówkę Fiata. By zwiększyć rentowność tego, państwowego zakładu wprowadzono wysokie cła na przywóz z zewnątrz innych pojazdów. Ciężarówka Saura okazała się kompletnym niewypałem, zmontowano 77 sztuk, z tego sprzedano 1 (kupił go sam producent). Fiat, nazywany polskim, odniósł większy sukces, bo z braku innych musiał być kupowany. Kosztował 5600 zł, był raczej niskiej jakości i łatwo się psuł, dla porównania nowego Mercedesa czy Forda można było za granicą kupić za równoważność 3000 zł, w dodatku te niemieckie i amerykańskie wozy się nie psuły. Efekt zaangażowania państwa w motoryzowanie kraju był,

delikatnie ujmując, niezbyt przekonujący. Do 1937 r. liczba zarejestrowanych samochodów w Polsce wzrosła o 5 tys., w Niemczech z 70 tys. do 240 tys. Potem, co prawda, Niemcy ograniczyli przyrost motoryzacyjny, bo Hitler brał zadatek za Volkswagena, a w zamian produkował czołgi. Tak czy owak, efektem państwowej modernizacji było smutne zderzenie we wrześniu 1939 r. konnej armii polskiej ze zmotoryzowaną niemiecką.

Prawie identycznie wyglądała historia Polskiego Fiata w czasach Gierka. Też wprowadzono montaż przestarzałych modeli włoskich, też wysokimi cłami ograniczono import od konkurencji. Gierk skorzystał także z koncepcji Hitlera. Brał przedpłaty na naszego „volkswagena” zwanego „maluchem”, a w zamian budował czołgi, równie przestarzałe i kiepskiej jakości. Chwalić go można za to, bo dzięki jego polityce nie

było w polskich miastach problemu korków, braku miejsc parkingowych i emisji komunikacyjnych zanieczyszczeń.

W obu wypadkach, i za Piłsudskiego i za Gierka, spełniło się oczekiwanie liberałów. Państwo udowodniło, że jak się do czegoś bierze z hukiem i przytupem to, oczywiście, rzecz spieprzy. Można zafundować Polakom takie Muzeum pokazujące, gdzie bylibyśmy w postępie technologicznym, gospodarczym i społecznym, gdyby nasze Państwo (Jaśnie Państwo) nie wzięło się do psujstwa.

Historię zaś Polskich Fiatów należałoby powiesić w Kancelarii Premiera RP, by delikatnie wybić mu z głowy pomysły typu produkcji przez nasze państwo miliona samochodzików elektrycznych. Niech się tym zajmą prywatne fabryki zabawek, a nie psuje na państwowych posadach.

Jarosław Kapsa

REKLAMA

Pierogarnia

pyszne pierogi własnej produkcji

codziennie **3** inne zestawy
obiadowe w cenie: 12-16 zł

Przyjmujemy zamówienia na pierogi świąteczne
32 sztuki **cena 22 zł**



tel. 500-694-374

ul. Faradaya 36
(obok rynku na Zawodziu)
www.obiadydomowe.bigduo.pl

**GIEŁDA
KWIATÓW**

w Częstochowie

zaprasza na świąteczne zakupy

stroiki, światła, choinki,
gustowne dekoracje

POINSECJA w kilku
odmianach



**poniedziałki,
środy i piątki
4.30 - 10.00**

www.wsop.com.pl
tel. 502 491 509



UWAGA!
Łap promocje,
przyjdź do nas
z tą gazetką
i wskakuj
za 20zł!

promocja obowiązywać będzie do 31.01.2019 roku.

tel. 794 555 424
**ul. Korczaka 21,
Tarnowskie Góry**

**JUMP[®]
WORLD
#TARNOWSKIEGÓRY**

Chcesz spędzić wolny czas w kreatywny sposób?
Wskakuj do JumpWorld Tarnowskie Góry!
Czeka Cię moc atrakcji!
Pamiętaj, że **każdy ma
swoją powód do skakania!**